



Antoni Dudek

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

ORCID: 0000-0002-9086-8625

**Rola ludzi „Solidarności”
w procesie tworzenia systemu
partyjnego III Rzeczypospolitej
(1989–2001)¹**

¹ Artykuł powstał w ramach grantu „Rządy koalicyjne w Polsce w latach 1989–2001”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki na podstawie umowy UMO-2019/35/B/HS3/02406.

„Solidarność” bywa definiowana na wiele sposobów. Na potrzeby tego artykułu będę się posługiwał tą nazwą w dwojaki sposób. W węższym sensie oznacza ona wyłącznie Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, utworzony w 1980 r., zdelegalizowany dwa lata później i ponownie zarejestrowany oficjalnie w 1989 r. W szerszym wymiarze przez „Solidarność” rozumiem natomiast wielki, mocno zróżnicowany ruch społeczny, obejmujący poza NSZZ „Solidarność” również bliźniaczą „Solidarność” Rolników Indywidualnych, różne struktury odwołujące się do jej nazwy po wprowadzeniu stanu wojennego (w tym Solidarność Walcząca), ruch Komitetów Obywatelskich, a także opozycyjne wobec Lecha Wałęsy środowiska, jak np. Grupa Robocza Komisji Krajowej.

„Solidarność” wpływała na kształtowanie się systemu partyjnego współczesnej Polski jako związek zawodowy, ale przede wszystkim jako ruch społeczny, którego uczestnicy podejmowali działalność polityczną, a tworzone przez nich formacje określano mianem postsolidarnościowych. Przez pojęcie partii postsolidarnościowej rozumiem partię, która spełniała dwa podstawowe warunki:

- 1) w jej ścisłym kierownictwie (obejmującym lidera i jego zastępców) dominowali dawni działacze solidarnościowego ruchu społecznego z lat 1980–1988;
- 2) w deklaracjach jej władz oraz w praktyce działania można było odnaleźć odwołania do dziedzictwa „Solidarności”.

To ostatnie było na potrzeby działalności partyjnej adaptowane i reinterpretowane na dwa główne sposoby, które pozwalają na podzielenie formacji postsolidarnościowych na dwa główne nurty:

- 1) liberalno-laicki – w którym podkreślano znaczenie „Solidarności” jako ruchu wolnościowego, tolerancyjnego wobec mniejszości narodowych i wyznaniowych oraz nastawionego na reformowanie ustroju PRL metodami ewolucyjnymi. Ważna dla tego nurtu była aprobata dla rezultatów obrad Okrągłego Stołu, wyników transformacji ustrojowej oraz sceptyczny stosunek do znaczącej roli Kościoła katolickiego w życiu publicznym, a państwa w sferze gospodarczej.
- 2) konserwatywno-chrześcijański – traktował „Solidarność” jako ruch narodowowyzwoleńczy, jednoznacznie antykomunistyczny i silnie związany z Kościołem katolickim oraz jego nauczaniem społecznym. W nurcie tym dominowała krytyczna ocena efektów Okrągłego Stołu oraz rezultatów transformacji ustrojowej, a w sferze polityki gospodarczej za ważny czynnik uznawano aktywną rolę państwa.

Mam świadomość różnych słabości powyższej charakterystyki. Jestem jednak zdania, że choć nazwa obu nurtów nie oddaje do końca tożsamości ideowej poszczególnych partii postsolidarnościowych, to jednak wskazuje na główną oś podziału². Okres, w którym partie postsolidarnościowe pierwszej generacji były obecne na scenie politycznej obejmuje przede wszystkim dekadę lat dziewięćdziesiątych minionego wieku. Stosując kryterium poziomu ich konsolidacji, można w nim wyróżnić trzy główne fazy:

- 1) Lata 1989–1990 – etap wykluwania się z ruchu solidarnościowego dwóch głównych nurtów politycznych (liberalno-laickiego i konserwatywno-chrześcijańskiego) oraz tworzenia przez działaczy „Solidarności” z czasów PRL nowych ugrupowań politycznych o różnej orientacji politycznej.
- 2) Lata 1991–1994 – etap dezintegracji nurtu konserwatywno-chrześcijańskiego i konsolidacji nurtu liberalno-demokratycznego.
- 3) Lata 1995–2000 – etap konsolidacji nurtu konserwatywno-chrześcijańskiego (w ramach Akcji Wyborczej Solidarność) i próby połączenia go sojuszem z nurtem liberalno-demokratycznym w koalicji rządowej (rząd koalicji AWS-Unia Wolności latach 1997–2000).

² Zob. *Myśl polityczna w Polsce po 1989 r. Wybrane nurty ideowe*, red. E. Maj, A. Wójcik, Lublin 2008.

Faza tworzenia się postsolidarnościowej sceny partyjnej (1989–1990)

Pierwsze partie polityczne, które zasługują na miano postsolidarnościowych, powstały jeszcze w 1989 r. Z formacji utworzonych w tym roku z udziałem działaczy „Solidarności” najistotniejszą rolę odegrało utworzone 28 października 1989 r. Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Powstało ono z połączenia wielu organizacji o orientacji chrześcijańskiej i narodowo-demokratycznej. Do najważniejszych należały: Kluby Polityczne „Ład i Wolność”³ oraz „Wolność i Solidarność”, a także Katolicki Nurt Stowarzyszeń Akademickich. W skład ZChN weszło również silnie nacjonalistyczne Narodowe Odrodzenie Polski, ale już w lutym 1990 r. opuściło tę partię⁴. Prezesem Zarządu Głównego ZChN wybrano Wiesława Chrzanowskiego (w latach 1980–1981 jednego z najważniejszych doradców NSZZ „Solidarność”), a wiceprezesami Antoniego Macierewicza i Marka Jurka. Partia ta w 1990 r. dysponowała w parlamencie kołem – działającym w ramach Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego – które posiadało trzech posłów i trzech senatorów, wybranych w czerwcu z listy Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność”.

W dniach 11–12 listopada 1989 r. zwołano w Warszawie II Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego, który swoją numeracją nawiązywał do Mikołajczykowskiego PSL z lat czterdziestych XX w. Reprezentowani na nim byli przedstawiciele dwóch utworzonych wcześniej PSL-ów (Henryka Bąka i Józefa Teligi – obaj byli wcześniej działaczami „Solidarności” rolniczej) oraz innych grup inicjatywnych niezależnego ruchu chłopskiego. Na kongresie dokonano scalenia organizacji i wybrano wspólne władze. Prezesem został gen. Franciszek Kamiński, a wiceprezesami Roman Bartoszcze, Henryk Bąk i Edward Kaleta. Partia ta dysponowała w Sejmie czterema mandatami, zapewnionymi jej przez grupę posłów OKP skupioną wokół Bartoszcze. Niektórzy działacze tej partii zdecydowali się na podjęcie rozmów zjednoczeniowych z PSL „Odrodzenie” (nowa nazwa Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego od listopada 1989 r.). Zjednoczenie PSL „Odrodzenie” z częścią PSL⁵ nastąpiło na kongresie 5 maja 1990 r., na którym powołano nowe Polskie Stronnictwo Ludowe. Różnica potencjałów między obu łączącymi się ugrupowaniami była tak znaczna, że w istocie rzeczy można mówić raczej o włączeniu PSL Kamińskiego do PSL „Odrodzenie”, niż o równoprawnym zjednoczeniu. Dysproporcję tę starano się załagodzić, oddając PSL-owcom sporo miejsc we władzach nowej partii (prezesem Naczelnego Komitetu Wykonawczego został Roman Bartoszcze, a dwóch z trzech jego zastępców także wywodziło się z PSL), ale dominacja dawnych członków ZSL była wyraźna i dość szybko przybyłszy z niezależnego ruchu ludowego dotkliwie to odczuli. Rok po zjednoczeniu Bartoszcze został usunięty ze stanowiska prezesa PSL, które zajął Waldemar Pawlak reprezentujący zeteselowskie środowiska i dlatego też nie można oczywiście mówić o PSL jako o formacji postsolidarnościowej⁶.

W przeciwieństwie do tego ugrupowania partią chłopską o jednoznacznie solidarnościowej genezie było PSL „Solidarność”, którego tworzenie rozpoczęto we wrześniu 1989 r. z inicjatywy przewodniczącego NSZZ „Solidarność” RI Józefa Ślisa. I Kongres odbył się jednak dopiero w lutym 1991 r. W parlamencie członkowie tej partii tworzyli – w ramach OKP – wspólne koło z „Solidarnością” rolniczą liczące 19 posłów i 8 senatorów. Ślisz zakładał

³ P. Pilarczyk, *Kluby polityczne Ład i Wolność. Legalnie ku niepodległości 1987–1989*, Poznań 2005.

⁴ Zob. C. Maj, E. Maj, *Narodowe ugrupowania polityczne w Polsce 1989–2001*, Lublin 2007, s. 45–68.

⁵ Pozostała część działaczy PSL pod wodzą Henryka Bąka, którzy odrzucili zjednoczenie z PSL „Odrodzenie” kontynuowali działalność jako PSL (Mikołajczykowskie) (zob. G. Leszczyński, *Zwyczajny bohater: życie i działalność Henryka Bąka (1930–1998)*, Warszawa 2013).

⁶ G. Nieć, *Między tradycją, historią a polityką. Ludowcy w okresie przełomu ustrojowego 1989–1991*, Kraków 2004, s. 23–24.

wówczas, że opierając się na strukturze wiejskiej „Solidarności” zdoła stworzyć wielką partię chłopską, która wyeliminuje PSL „Odrodzenie” ze sceny politycznej. Jednak nawet NSZZ „S” RI nie był w stanie stworzyć na wsi tak dużej liczby struktur lokalnych, jakie PSL „Odrodzenie” odziedziczyło po ZSL. Dodatkowo PSL „Solidarność” zaszкодziło poparcie, jakiego partia ta udzielała rządowi Mazowieckiego, co większość chłopów uznała za zdradę interesów ludności wiejskiej. W 1991 r., przed wyborami parlamentarnymi, PSL „Solidarność” połączyło swoje siły z PSL (Mikołajczykowskim) Henryka Bąka i wraz z mniejszymi środowiskami stworzyło PSL-Porozumienie Ludowe⁷.

Z konspiracyjnych struktur trójmiejskiej „Solidarności” wywodzili się też przywódcy Kongresu Liberalno-Demokratycznego, którego konferencja założycielska odbyła się w dniach 29–30 czerwca 1990 r. w Warszawie. Utworzenie partii poprzedziły dwa Kongresy Liberalistów zorganizowane w Gdańsku w grudniu 1988 r. i listopadzie 1989 r. Ich inicjatorem, a zarazem trzonem nowej partii, było gdańskie środowisko wydające od 1983 r. poza cenzurą pismo „Przegląd Polityczny”. Przewodniczącym Zarządu Głównego KLD został Janusz Lewandowski, a jego zastępcą Donald Tusk. W Prezydium ZG znalazł się natomiast późniejszy premier Jan Krzysztof Bielecki (w latach osiemdziesiątych mocno zaangażowany w solidarnościową konspirację), mający odegrać decydującą rolę w awansie politycznym KLD. W połowie 1990 r. wyodrębniło się w parlamencie w ramach OKP powiązane z Kongresem Koło Liberalno-Demokratyczne, które skupiło trzech posłów i sześciu senatorów⁸.

Jednak najistotniejsze formacje postsolidarnościowe wyłoniły się w czasie trwania tzw. wojny na górze, czyli konfliktu, który na przełomie 1989 i 1990 r. podzielił elitę obozu solidarnościowego, skoncentrowaną w OKP oraz ruchu KO. Już w połowie 1989 r. – na fali dyskusji o przyszłości ruchu KO – ujawnił się zasadniczy dylemat: jak po zwycięstwie w wyborach czerwcowych wyglądać ma obóz solidarnościowy, złożony wówczas z trzech głównych elementów: związku zawodowego, KO i podlegających mu komitetów lokalnych oraz OKP, tworzonego początkowo przez 161 posłów i 99 senatorów. We wrześniu 1989 r. pojawił się czwarty podmiot, czyli rząd Tadeusza Mazowieckiego, w którym połowa z 24 ministrów była ludźmi związanymi wcześniej w mniejszym lub większym stopniu z ruchem solidarnościowym.

Bezpośrednio po wyborach czerwcowych 1989 r., przed przywódcami ruchu solidarnościowego stanął problem przyszłości KO. W ciągu kilku tygodni kampanii wyborczej stały się one znaczącą siłą polityczną, w wielu ośrodkach znacznie bardziej wpływową i lepiej zorganizowaną niż ogniwa samego NSZZ „Solidarność”. Poczucie zagrożenia wśród związkowców doprowadziło do decyzji Krajowej Komisji Wykonawczej „Solidarności”, która 17 czerwca 1989 r. podjęła uchwałę o rozwiązaniu regionalnych KO⁹.

Decyzja o rozwiązaniu komitetów doprowadziła do licznych protestów, szczególnie ze strony środowiska skupionego wokół Bronisława Geremka oraz Adama Michnika i ostatecznie nie została wprowadzona w życie. Zamiast tego powołano komisję ds. reorganizacji KO, mającą przygotować propozycje przyszłej struktury całego ruchu. Jej członkowie (m.in. Bronisław Geremek i Marcin Król) przedstawiali w następnych miesiącach rozmaite projekty stworzenia tzw. Rady Ruchu Obywatelskiego, ale były one odrzucane zarówno przez KKW, jak i większość działaczy lokalnych komitetów, obawiających się centralizacji ruchu¹⁰.

⁷ *Polskie partie polityczne. Charakterystyki, dokumenty*, red. K.A. Paszkiewicz, Wrocław 1996, s. 168.

⁸ M. Dehnel-Szyc, J. Stachura, *Gry polityczne. Orientacje na dziś*, Warszawa 1991, s. 163–167.

⁹ T. Borkowski, *Komitety Obywatelskie. Próba generalizacji [w:] Komitety Obywatelskie. Powstanie – rozwój – upadek?*, red. T. Borkowski, A. Bukowski, Kraków 1993, s. 198–199.

¹⁰ Proces ten omawia szczegółowo I. Słodkowska, *Komitety Obywatelskie 1989–1992. Rdzeń polskiej transformacji*, Warszawa 2014, s. 138–202. Zob. też R. Matyja, *Rywalizacja polityczna w Polsce*, Kraków–Rzeszów 2013, s. 196–210.

Po utworzeniu rządu Mazowieckiego i nasileniu procesu erozji struktur PZPR, sprawa przyszłości KO nabrała jeszcze większego znaczenia. Tysiące lokalnych urzędów i instytucji, przyzwyczajonych przez lata PRL do nadzoru ze strony komitetów partyjnych, zaczęło od jesieni 1989 r. w podobny sposób traktować regionalne KO. Przedstawiciele lokalnego aparatu władzy masowo udawali się do KO, zasięgając rad w najróżniejszych sprawach, konsultując posunięcia kadrowe, a często wręcz domagając się podjęcia decyzji. Wypracowane w minionym okresie mechanizmy sprawowania władzy zaczęły mimowolnie spychać ruch obywatelski do roli nowej „siły przewodniej”. Kompromitacja partii o proveniencji peerelowskiej oraz słabość innych organizacji dawnej opozycji sprawiły, że obóz solidarnościowy stał się faktycznym hegemonom na polskiej scenie politycznej.

Wielu polityków solidarnościowych uważało taką sytuację za niezwykle korzystną. Dominacja KO miała ich zdaniem nie tylko ułatwić przeprowadzenie trudnego programu reform, ale jednocześnie unicestwić w zarodku te siły, które miały zagrażać procesowi demokratyzacji i europeizacji Polski. Powyższe stanowisko, reprezentowane – w różnych zresztą wersjach – przez grupę polityków wywodzących się z dawnego Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”, określanych jako „lewica laicka”, od początku było ostro krytykowane. Przede wszystkim zarzucano mu skłonność do blokowania rozwoju tradycyjnych nurtów politycznych oraz dążenie do uczynienia z postulowanego ruchu obywatelskiego „Solidarność” narzędzia jednej formacji ideowej. Przeciwnicy opcji integracyjnej nie tworzyli jednolitego środowiska, ale w miarę upływu czasu i nasilania się walki politycznej w obozie solidarnościowym, magnesem przyciągającym większość z nich stał się Lech Wałęsa. Proces ten zapoczątkował wykluczanie się z ruchu solidarnościowego dwóch głównych nurtów politycznych, które nazwałem wcześniej liberalno-laickim i konserwatywno-chrześcijańskim¹¹.

W kwietniu 1990 r. senator OKP Jarosław Kaczyński, w tym czasie należący do najbliższych współpracowników Wałęsy, zgłosił kandydaturę przewodniczącego „Solidarności” na prezydenta. Miesiąc później zwolennicy prezydentury Wałęsy oraz przyspieszenia zmian ustrojowych, utworzyli własną partię – Porozumienie Centrum, na której czele stanął Jarosław Kaczyński (były sekretarz KKW NSZZ „Solidarność”)¹². Spotkało się to z wrogą reakcją zwolenników premiera Mazowieckiego, uważających, że polityka rządu jest prowadzona w sposób optymalny. W lipcu powołali oni własną partię: Ruch Obywatelski-Akcja Demokratyczna, w której główną rolę odgrywali znani przywódcy i doradcy NSZZ „Solidarność” w latach osiemdziesiątych, czyli Władysław Frasyniuk, Zbigniew Bujak, Adam Michnik, Jacek Kuroń i Bronisław Geremek¹³. Utworzenie ROAD poprzedziła batalia o lokalne KO, które dla obu formujących się orientacji stanowić mogły bezcenne zaplecze organizacyjne. Do ostatecznej konfrontacji doszło na posiedzeniu KO 24 czerwca, kiedy z jego składu wystąpiło 63 członków broniących rządu Mazowieckiego. Lokalne KO, których większość opowiedziało się po stronie Wałęsy, weszły w fazę schyłkową, a i ich część zasiła struktury partyjne PC i ZChN¹⁴.

Katalizatorem przyspieszającym proces kształtowania się nowych tożsamości politycznych stały się pierwsze powszechne wybory prezydenckie w końcu 1990 r.¹⁵ W tym czasie w strukturach OKP istniało już siedem kół o wyraźnie partyjnym charakterze, do których należało łącznie

¹¹ Zob. I. Pańków, *Podziały w obozie solidarnościowym. Pluralizm polityczny a polityczna tożsamość*, Warszawa 1998.

¹² J. Kaczyński, *Porozumienie przeciw monowładzy. Z dziejów PC*, Poznań 2016, s. 97–133; P. Zaremba, *O jednym takim... Biografia Jarosława Kaczyńskiego*, Warszawa 2010, s. 85–87; A. Anusz, *Osobista historia PC*, Warszawa 2008, s. 9.

¹³ K. Chimiak, *Ruch Obywatelski-Akcja Demokratyczna 1990–1991. Polityka czasu przełomu*, Warszawa 2010, s. 55–83.

¹⁴ I. Słodkowska, *Komitety Obywatelskie...*, s. 317–367.

¹⁵ J. Raciborski, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989–1995*, Warszawa 1997, s. 57–104; A.K. Piasecki, *Wybory w Polsce 1989–2011*, Kraków 2012, s. 33–50.

113 posłów i 61 senatorów. Oznaczało to, że niezrzeszeni parlamentarzyści OKP, czyli tacy, którzy nie chcieli się partyjnie identyfikować i uznawali się za ludzi ogólnie pojętego ruchu solidarnościowego, stanowili mniej niż jedną trzecią ogółu. Liczebność poszczególnych kół w listopadzie 1990 r. zilustrowano w poniższej tabeli.

Tabela 1. Koła parlamentarne w strukturach OKP w Sejmie I kadencji (1990)

Koło	Sejm	Senat
Chrześcijańska Demokracja	29	7
Liberalni Demokraci	3	6
Forum Prawicy Demokratycznej	4	2
Niezrzeszeni	42	38
Porozumienie Centrum	25	11
PSL „Solidarność”	19	8
Ruch Obywatelski-Akcja Demokratyczna	30	24
Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe	3	3
Razem	155	99

Źródło: K. Chimiak, *Ruch Obywatelski...*, s. 69.

W wyborach prezydenckich zdecydowana większość parlamentarzystów OKP z wymienionych w powyższej tabeli kół poparła kandydaturę Lecha Wałęsy. Jednoznacznego wsparcia Tadeuszowi Mazowieckiemu udzieliły jedynie ROAD oraz utworzone 27 czerwca 1990 r. Forum Prawicy Demokratycznej – mała konserwatywna partia, pozostająca w koalicji z ROAD w ramach Sojuszu na rzecz Demokracji, w której główną rolę odgrywali Aleksander Hall (od listopada 1990 r. przewodniczący FPD) oraz Michał Wojtczak, Henryk Woźniakowski i Kazimierz Michał Ujazdowski¹⁶. Większość z nich w latach osiemdziesiątych działała w strukturach „Solidarności”.

Mimo porażki w wyborach prezydenckich, Tadeusz Mazowiecki zdołał wykorzystać potencjał zgromadzony wokół jego kandydatury do konsolidacji nurtu liberalno-laickiego. Ustupując ze stanowiska premiera, zaapelował do swoich zwolenników o nierozwiązywanie komitetów wyborczych. Stały się one załączkiem powołanej do życia 2 grudnia 1990 r. Unii Demokratycznej. Utworzenie tej partii postawiło przywódców ROAD i FPD przed dylematem: włączenia się w skład formacji tworzonej przez polityka popieranego w wyborach prezydenckich bądź też zachowania samodzielności. Najsilniejsze opory przeciwko wejściu do UD wystąpiły w ROAD, ostatecznie zwyciężyła jednak orientacja integracyjna, reprezentowana m.in.

¹⁶ A. Nyzio, *Rządzić znaczy służyć? Historia Unii Demokratycznej (1991–1994)*, Kraków 2014, s. 86–95; B. Borowik, *Partie konserwatywne w Polsce 1989–2001*, Lublin 2011, s. 53–62.

przez Jacka Kuronia i Władysława Frasyniuka¹⁷. W dniach 11–12 maja 1991 r. odbył się zjazd zjednoczeniowy, w wyniku którego w miejsce ROAD, FPD i UD powstało jedno ugrupowanie: Unia Demokratyczna. Przewodniczącym partii wybrano Tadeusza Mazowieckiego, a jego zastępcami zostali Kuroń, Frasyniuk i Hall. W ramach tej liczącej około 15 tys. członków partii powstały – na co pozwalał statut – Frakcja Prawicy Demokratycznej Aleksandra Halla, Frakcja Społeczno-Liberalna Zofii Kuratowskiej oraz Frakcja Zielonych Radosława Gawlika. W uchwalonych na zjeździe dokumentach programowych UD unikano – ze względu na istniejące w tej partii od początku liczne podziały – jasnych deklaracji ideowych. Dominowała w niej jednak orientacja demokratyczno-liberalna, charakterystyczna dla zlikwidowanego ROAD¹⁸.

Poza UD znalazł się Zbigniew Bujak, który 20 kwietnia 1991 r. powołał do życia – wraz z Wojciechem Borowikiem i Krzysztofem Siemieńskim – Ruch Demokratyczno-Społeczny o jednoznacznie socjaldemokratycznym programie. Ideowo RDS bliski był stowarzyszeniu Solidarność Pracy, utworzonemu 20 lipca 1991 r. przez grupę pięciu byłych posłów OKP, działających w parlamencie pod tą właśnie nazwą od początku 1991 r. Liderami tego środowiska byli działacze „Solidarności” z lat osiemdziesiątych – Ryszard Bugaj i Karol Modzelewski. Po porażce RDS w wyborach parlamentarnych i niewiele lepszym wyniku wyborczym Solidarności Pracy, obie te formacje połączyły się 7 czerwca 1992 r. w Unię Pracy, wchłaniając przy okazji kilka jeszcze mniejszych środowisk socjalistycznych, w tym część działaczy rozwiązanej w lipcu 1991 r. Polskiej Unii Socjaldemokratycznej Tadeusza Fiszbacha. Unia Pracy, której przywódcą został Ryszard Bugaj, stała się w latach dziewięćdziesiątych drugim co do wielkości, po postpezetpeerowskiej Socjaldemokracji RP, ugrupowaniem polskiej lewicy. W przeciwieństwie do SdRP część jej działaczy wywodziła się z ruchu solidarnościowego, ale w jej szeregach znalazło się także wielu byłych członków PZPR, co zresztą miało w latach następnych doprowadzić do poważnych tarć wewnętrznych. W ich wyniku zarówno Ryszard Bugaj, jak i Zbigniew Bujak, a w ślad za nimi wielu dawnych działaczy „Solidarności” opuściło szeregi UP¹⁹. Dlatego też w dalszych rozważaniach postanowiłem nie traktować UP jako partii jednoznacznie postsolidarnościowej²⁰.

W przeciwieństwie do Mazowieckiego, prezydent Lech Wałęsa nie próbował nawet stworzyć z sił popierających go w kampanii prezydenckiej jednolitej formacji politycznej. „Mogłem zbudować zaplecze w postaci swojej partii – mówił Wałęsa w październiku 1991 r. – Ale partia Wałęsy byłaby za silna. Należy patrzeć na konsekwencje z tego wynikające – silny Wałęsa to monopol, to jedna gazeta zamiast wielu”²¹. W rzeczywistości za deklarowaną przez prezydenta bezpartyjnością, kryła się niechęć do wszelkich silnych ugrupowań, w tym także do „partii belwederskiej”, która mogłaby znaleźć się w rękach Jarosława Kaczyńskiego, lidera PC, stanowiącego, poza „Solidarnością”, główną siłę obozu Wałęsy w 1990 r. Zapewne nie bez wpływu prezydenta wiosną 1991 r. z szeregów PC, które do tego momentu było koalicją kilku różnych formacji politycznych, zaczęły opuszczać takie partie, jak KLD, PSL „Solidarność” oraz PSL (Mikołajczykowski). Przekreśliło to definitywnie szansę zbudowania – na bazie szerokiego PC – partii prezydenckiej, a w dalszej perspektywie konsolidacji nurtu konserwatywno-chrześcijańskiego. Przywódcy PC, które wiosną 1991 r. samookreśliło się jako partia chrześcijańsko-demokratyczna, nie zdołali też przyciągnąć do siebie wielu mniejszych partii chadeckich,

¹⁷ K. Chimiak, *Ruch Obywatelski...*, s. 113–115.

¹⁸ A. Nyzio, *Rządzić znaczy...*, s. 118–149.

¹⁹ Zob. R. Bugaj, *O sobie i innych*, Warszawa 2010, s. 41–51.

²⁰ R. Chwedoruk, *Socjaliści z Solidarności w latach 1989–1993*, Warszawa 2004, s. 65–93.

²¹ „Życie Warszawy”, 11 X 1991.

z których najsilniejszymi były: działające od 1989 r. Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronictwo Pracy Władysława Siły-Nowickiego (do PC przystąpiła w 1991 r. jedynie grupa jego działaczy z Michałem Drozdkiem) oraz utworzona w grudniu 1990 r. Partia Chrześcijańskich Demokratów na czele z Krzysztofem Pawłowskim i Pawłem Łączkowskim²². Dezintegrację konserwatywno-chrześcijańskiego nurtu postsolidarnościowego przypieczętował też konflikt między PC i ZChN, o którym Jarosław Kaczyński powiedział, że „najkrótsza droga do dechrystianizacji Polski wiedzie przez ZChN”²³.

Faza dezintegracji prawego i konsolidacji lewego skrzydła obozu solidarnościowego (1991–1994)

Skala rozproszenia obozu politycznego, który w 1990 r. wspierał kandydaturę Lecha Wałęsy na prezydenta ujawniła się w pełni w rezultatach pierwszych wolnych wyborów parlamentarnych w powojennej Polsce, do których doszło 25 października 1991 r. Proporcjonalna ordynacja wyborcza, w której nie zastosowano żadnych progów, w połączeniu z daleko idącym rozbięciem na scenie politycznej zaowocowała wejściem do Sejmu aż 24 ugrupowań, z których siedem zdobyło zaledwie jeden mandat, a siedem kolejnych miało mniej niż dziesięciu posłów. Formalnym zwycięzcą była UD, która uzyskując poparcie 12,32 proc. głosujących otrzymała 62 mandaty. Wśród wspomnianych 24 komitetów wyborczych, dziesięć można uznać za formacje postsolidarnościowe, w tym także NSZZ „Solidarność”, który postanowił wystawić własną listę wyborczą. Wynikało to z faktu, że w związku zwyciężyła linia niewiązania się z żadną z postsolidarnościowych partii.

W lutym 1991 r. na III Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” doszło do walki o zwolnione przez prezydenta Wałęsę stanowisko przewodniczącego. Delegaci, zaniepokojeni możliwością nadmiernego upartyjnienia związku, zdecydowali się na wybór kandydata niezwiązanego z żadną z postsolidarnościowych formacji. W efekcie w wyborach porażkę poniósł m.in. Lech Kaczyński (brat lidera PC Jarosława), jak i sympatyzujący z UD Bogdan Borusewicz, a nowym przewodniczącym „Solidarności” został przedstawiciel Regionu Śląsko-Dąbrowskiego Marian Krzaklewski, nienależący dotąd do ścisłej czołówki przywódców związku. W trzeciej, decydującej turze głosowania, pokonał Kaczyńskiego stosunkiem głosów 222 do 174²⁴. Własną listę w tych wyborach wystawił też NSZZ „Solidarność ’80” utworzony w 1990 r. przez grupę działaczy „Solidarności” pod przewodnictwem Mariana Jurczyka, którzy kwestionowali przywództwo Wałęsy oraz sposób legalizacji związku wynegocjowany przy Okrągłym Stole.

Na dziesięć postsolidarnościowych ugrupowań oddano w październiku 1991 r. ponad połowę wszystkich głosów (51,77 proc.), co zamieniło się na 258 mandatów. Zatem w wymiarze symbolicznym ugrupowania wywodzące się z obozu solidarnościowego były wyraźnym zwycięzcą wyborów parlamentarnych. Poparcie dla poszczególnych ugrupowań przedstawiono w tabeli 2.

²² J. Kaczyński, *Porozumienie...*, s. 119; *Twarze polityki. Drogi do PChD*, red. M. Łączkowska, Puszczykowo 2016, s. 8–10.

²³ P. Zaremba, *O jednym takim...*, s. 93.

²⁴ S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski i in., *Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949–2005*, Poznań 2013, s. 461–473.

Tabela 2. Ugrupowania postsolidarnościowe w Sejmie I kadencji (1991–1993).

Nazwa ugrupowania	Odsetek głosów	Liczba mandatów
Unia Demokratyczna	12,32	62
Wyborcza Akcja Katolicka ²⁵	8,98	50
Porozumienie Centrum	8,71	44
Kongres Liberalno-Demokratyczny	7,49	37
PSL-Porozumienie Ludowe	5,47	28
NSZZ „Solidarność”	5,05	27
Solidarność Pracy	2,06	4
Partia Chrześcijańskich Demokratów	1,12	4
Ruch Demokratyczno-Społeczny	0,46	1
NSZZ „Solidarność ’80”	0,11	1
Razem	51,77	258

Źródło: *Polska scena polityczna a wybory*, red. S. Gebethner, Warszawa 1993, s. 15.

Przewaga ugrupowań postsolidarnościowych była jeszcze większa w Senacie, gdzie ich kandydaci zdobyli 67 mandatów, ale wśród 13 senatorów deklarujących się jako niezależni, również znajdowali się politycy z przeszłością solidarnościową (np. Zbigniew Romaszewski, Jan Draus czy Ryszard Juskiewicz).

Podziały wewnątrz ugrupowań postsolidarnościowych w latach 1991–1993 stopniowo się pogłębiały, ale oba powołane przez Sejm I kadencji rządy (Jana Olszewskiego i Hanny Suchockiej) można uznać za postsolidarnościowe, przy czym pierwszy należał wyraźnie do nurtu konserwatywno-chrześcijańskiego, natomiast w drugim przeważały raczej siły należące do nurtu liberalno-laickiego. Za powołaniem rządu Olszewskiego głosowało 23 grudnia 1991 r. 235 posłów z PC, ZChN, PSL, PSL-PL, PSL „Solidarność”²⁶, NSZZ „Solidarność”, PChD, Partii „X”, Chrześcijańskiej Demokracji, Mniejszości Niemieckiej oraz częściowo z Solidarności Pracy i Polskiego Programu Gospodarczego²⁷. Jak łatwo zauważyć, z wyjątkiem PSL, ChD, PPG i mniejszości niemieckiej wszystkie inne ugrupowania popierające utworzenie tego gabinetu należały do formacji postsolidarnościowych. W samym rządzie, który funkcjonował jako gabinet mniejszościowy, znaleźli się przedstawiciele czterech partii wywodzących się z „Solidarności”

²⁵ Wyborcza Akcja Katolicka była sojuszem wyborczym ZChN, Chrześcijańskiego Ruchu Obywatelskiego, Federacji Organizacji Kresowych, Unii Laikatu Katolickiego oraz kilku mniejszych środowisk powołanych do życia 21 lipca 1991 r. (zob. A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–1995*, Kraków 1997, s. 180).

²⁶ Po wyborach z koalicji PSL-PL wyodrębniła się grupa posłów związanych z PSL „Solidarność”. W maju 1992 r. PSL „Solidarność” przekształciło się w SLCh. *Polskie partie polityczne...*, s. 247.

²⁷ Trzynastoosobowe Koło PPG powstało w wyniku rozłamu w Polskiej Partii Przyjaciół Piwa.

(PC – 4, ZChN – 3, PSL-PL – 2 i PChD – 1)²⁸. Z kolei za utworzeniem rządu Hanny Suchockiej głosowało 11 lipca 1992 r. 226 posłów z UD, KLD, PPG, ZChN, PSL-PL, PChD, NSZZ „Solidarność”, Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego oraz Mniejszości Niemieckiej. W tym gabinecie najwięcej przedstawicieli (po pięć) posiadały UD i ZChN, natomiast KLD i PSL-PL miały po czterech ministrów, a po jednym reprezentancie znacznie słabsze PChD, PPG i SLCh²⁹. Z wyjątkiem PPG wszystkie te formacje można uznać za postsolidarnościowe.

Przedterminowe wybory parlamentarne z września 1993 r., do których doszło wskutek uchwalenia – na wniosek posłów NSZZ „Solidarność” – wotum nieufności wobec rządu Hanny Suchockiej, doprowadziły do wyeliminowania z Sejmu zdecydowanej większości ugrupowań postsolidarnościowych. Postępujące podziały w tych formacjach (do rozłamów w latach 1990–1992 doszło m.in. w UD, PC i ZChN), w połączeniu z nową ordynacją, która m.in. wprowadziła progi wyborcze i inne mechanizmy korzystne dla najpopularniejszych partii³⁰, okazały się szczególnie niekorzystne właśnie dla postsolidarnościowej części sceny politycznej. Wśród rekordowego, bo wynoszącego 34,6 proc. odsetka wyborców, których głosy nie przełożyły się na mandaty, zdecydowaną większość stanowili właśnie zwolennicy rozproszonych ugrupowań postsolidarnościowych. W gronie sześciu partii, jakie wprowadziły swoich przedstawicieli do Sejmu II kadencji, znajdowały się zaledwie dwie, które można uznać za postsolidarnościowe. Była to UD, która z poparciem 10,59 proc. głosujących zdobyła 74 mandaty oraz Bezpartyjny Blok Wspierania Reform³¹ poparty przez 5,41 proc. wyborców, co przełożyło się na 16 mandatów. Niewiele lepiej przedstawiały się wyniki wyborów do Senatu, gdzie kandydaci postsolidarnościowi zdobyli jedynie 17 ze 100 mandatów³². Zarazem jednak wypada zauważyć, że na wszystkie listy postsolidarnościowe w tych wyborach oddano 40,75 proc., a zatem tylko o 11 proc. mniej niż dwa lata wcześniej.

Kłęska wyborcza z 1993 r. uruchomiła procesy konsolidacyjne w obu nurtach dawnego obozu solidarnościowego. O ile jednak w nurcie konserwatywno-chrześcijańskim kolejne próby zjednoczenia podejmowane w latach 1993–1995 (Sekretariat Ugrupowań Centroprawicowych, Porozumienie 11 Listopada, Przymierze dla Polski, wreszcie Konwent św. Katarzyny³³) zakończyły się fiaskiem, o tyle udało się to, gdy chodzi o nurt liberalno-laicki. W kwietniu 1994 r. odbył się kongres zjednoczeniowy UD i KLD, na którym zdecydowano o powołaniu do życia Unii Wolności. Przewodniczącym partii został Tadeusz Mazowiecki, a jego jedynym zastępcą Donald Tusk. Stanowisko sekretarza generalnego objął Bronisław Komorowski, natomiast w skład stuosobowej Rady UW weszły 73 osoby wywodzące się z UD oraz 27 z KLD. W ścisłym jedenastoosobowym Prezydium Rady stosunek sił był podobny: trzech jego członków wywodziło się z KLD (Donald Tusk, Janusz Lewandowski, Paweł Piskorski) natomiast pozostała ósemka z UD³⁴. Wprawdzie fuzja okazała się nietrwała i po sześciu latach liberałowie opuścili

²⁸ S. Patyra, *Rząd Jana Olszewskiego* [w:] *Gabinety koalicyjne w Polsce 1989–1996*, red. M. Chmaj, M. Żmigrodzki, Lublin 1998, s. 73–84.

²⁹ M. Kowalska, M. Żmigrodzki, *Rząd Hanny Suchockiej* [w:] *Gabinety koalicyjne...*, s. 97–101. Zob. też W. Jednaka, *Gabinety koalicyjne w III RP*, Wrocław 2004, s. 158–161.

³⁰ D. Sieklucki, *Dynamika systemu wyborczego III Rzeczypospolitej na tle historycznym*, Kraków 2015, s. 211.

³¹ Bezpartyjny Blok Wspierania Reform powstał z inspiracji prezydenta Wałęsy w czerwcu 1993 r., ale nie zdołał skupić żadnych partii postsolidarnościowych, a jedynie organizacje przedsiębiorców i samorządowców oraz niektórych działaczy NSZZ „Solidarność”. *Polskie partie polityczne...*, s. 11.

³² A.K. Piasecki, *Wybory w Polsce...*, s. 69.

³³ Zob. A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2012*, Kraków 2013, s. 324–329.

³⁴ „Rzeczpospolita”, 25 IV 1994; M. Winclawska, *Unia Wolności. Partia polityczna w okresie transformacji*, Warszawa 2010, s. 78–79; A. Nyzio, *Rządzić znaczy...*, s. 421–425.

szeregi UW, przystępując do tworzenia Platformy Obywatelskiej, ale ponieważ po tym rozłamie UD (przekształcona później w Partię Demokratyczną) przestała się liczyć na scenie politycznej, to można przyjąć, że dokonana wówczas konsolidacja liberalno-laickiego nurtu obozu solidarnościowego miała jednak trwały charakter.

Faza zjednoczenia nurtu konserwatywno-chrześcijańskiego (1996–2000)

Dominacja Sojuszu Lewicy Demokratycznej na polskiej scenie politycznej, szczególnie widoczna po zwycięstwie w wyborach prezydenckich Aleksandra Kwaśniewskiego, skłoniła w końcu większość ugrupowań prawicowych do zjednoczenia sił właśnie pod szyldem „Solidarności”. W czerwcu 1996 r. przedstawiciele NSZZ „Solidarność” oraz kilkunastu ugrupowań prawicowych (m.in. PC, ZChN, BBWR, PChD, PSL-PL) podpisali deklarację o utworzeniu Akcji Wyborczej „Solidarność”. Z czasem w szeregach AWS znalazło się ponad 30 różnych organizacji, nie zmieniło to jednak w wyraźniejszy sposób układu sił wewnątrz tej formacji. Oddawał go ustalony w październiku 1996 r. sposób podziału miejsc w Radzie Krajowej AWS. „Solidarność” uzyskała wówczas prawo obsadzenia aż 50 proc. z nich, podczas gdy pozostali uczestnicy musieli zadowolić się resztą. Przewodniczącym AWS został lider związku Marian Krzaklewski³⁵.

Pierwszym testem dla nowej federacji politycznej stała się kampania przed referendum konstytucyjnym w maju 1997 r., w której AWS, (wraz z utworzonym po wyborach prezydenckich przez Jana Olszewskiego Ruchem Odbudowy Polski, który również można uznać za formację postsolidarnościową), nawoływała do odrzucenia projektu ustawy zasadniczej uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe głosami SLD, PSL, UP i UW. Ostatecznie konstytucja została przyjęta większością niespełna 53 proc. głosujących, ale znaczny odsetek opowiadających się za jej odrzuceniem dowodził, że nastroje społeczne przesuwają się powoli na prawo³⁶.

Wybory parlamentarne w 1997 r. okazały się starciem dwóch wielkich obozów politycznych, czyli SLD i AWS. Jednak w wyborach uczestniczyły jeszcze dwie inne formacje postsolidarnościowe – UW i ROP. Łącznie na te trzy listy głosowało 52,81 proc. wyborców, co przełożyło się na 267 mandatów poselskich i 64 senatorskie. Jak zatem widać, w całkowicie zmienionej konfiguracji, obejmującej zaledwie trzy podmioty (w tym AWS o charakterze politycznej federacji), ludzie dawnego obozu solidarnościowego uzyskali poparcie niemal identyczne co sześć lat wcześniej. I to właśnie wspólne solidarnościowe korzenie stały się fundamentem koalicji rządowej AWS-UW oraz powstałego w jej wyniku rządu Jerzego Buzka, który można uznać za kolejny gabinet postsolidarnościowy. Na 22 członków, 16 ministrów wywodziło się z AWS, pozostali zaś z UW³⁷.

Jeszcze przed powstaniem koalicji rządowej AWS-UW dochodziło do przenikania się nurtów konserwatywno-chrześcijańskiego oraz liberalno-laickiego na poziomie partyjnym. Najlepszym tego przykładem stało się utworzone w styczniu 1997 r. Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe, powstałe w wyniku połączenia Partii Konserwatywnej Aleksandra Halla (jeszcze w grudniu 1992 r. opuścił on UD, tworząc tę partię) oraz SLCh (czyli dawnego PSL „Solidarność”). Do SKL dołączyła też grupa ośmiu posłów, którzy odeszli z UW (m.in. Jan Rokita i Bronisław Komorowski), co najlepiej pokazuje, że granica między obu postsolidarnościowymi nurtami politycznymi nigdy nie była bardzo ostra³⁸.

³⁵ A. Lewandowski, *Akcja Wyborcza Solidarność: przypadek struktury złożonej ugrupowania politycznego*, mps pracy doktorskiej, Toruń 2013, s. 116–120.

³⁶ A.K. Piasecki, *Referenda w III RP*, Warszawa 2005, s. 27–43.

³⁷ W. Jednaka, *Gabinety koalicyjne...*, s. 246–261.

³⁸ B. Borowik, *Partie konserwatywne...*, s. 218–223.

Dla NSZZ „Solidarność” objęcie władzy przez AWS było równoznaczne z odejściem kolejnej dużej grupy liderów związkowych do działalności politycznej. W składzie rządu oraz w kierownictwie klubu parlamentarnego znalazło się kilkunastu czołowych działaczy związku (m.in. Marian Krzaklewski, Janusz Tomaszewski, Longin Komołowski i Janusz Pałubicki), co z jednej strony osłabiło kadrowo „Solidarność”, z drugiej zaś nasiliło istniejący od chwili utworzenia AWS konflikt między przywódcami związkowymi i liderami współtworzących federację partii politycznych.

Konflikt interesów próbowano rozwiązać przez wyłonienie z szeregów związku własnej, partyjnej reprezentacji politycznej, mającej zająć miejsce „Solidarności” we władzach AWS. Taka była geneza powołania do życia w grudniu 1997 r. Ruchu Społecznego AWS, który wprawdzie stał się największą partią wewnątrz AWS, ale z jednej strony nie zdołał całkowicie zastąpić „Solidarności”, z drugiej zaś odegrać przywódczej roli w stosunku do innych ugrupowań członkowskich w AWS.

W lipcu 1999 r. przeprowadzono reformę wewnętrzną AWS, w rezultacie której zmniejszono do pięciu liczbę głównych, tworzących ją organizacji. Były to, obok „Solidarności” i RS AWS: SKL, ZCN i Porozumienie Polskich Chrześcijańskich Demokratów³⁹. Udziały „Solidarności” w Radzie Krajowej AWS zmniejszono jednocześnie do 25 proc., a resztą podzieliły się współtworzące federację partie polityczne. W rzeczywistości jednak w AWS nadal dominowali byli działacze związkowi na czele z Krzaklewskim, pełniącym również funkcję przewodniczącą tego „Solidarności”, oraz AWS, a także klubu parlamentarnego.

Na kryzys wewnętrzny AWS wpływ miały też narastające różnice między jej umiarkowanym i pragmatycznym kierownictwem a pozostającymi w mniejszości radykałami, żądającymi pełnej realizacji programu AWS, w tym także najbardziej kontrowersyjnych punktów dotyczących powszechnego uwłaszczenia i dekomunizacji. Próbując przezwyciężyć paraliż wewnętrzny, w jakim zaczęła grzęznąć cała AWS, na XI KZD NSZZ „Solidarność” w grudniu 1999 r. postanowiono, że związek przekaze RS AWS resztę posiadanych udziałów we władzach AWS, jeśli partie polityczne współtworzące AWS „powołają strukturę federacyjną, a w przyszłości – jednolitą partię jeszcze przed wyborami prezydenckimi”. Warunek ten okazał się jednak niemożliwy do spełnienia i choć AWS zdołała – po długotrwałych sporach wewnętrznych – wysunąć wspólnego kandydata w wyborach prezydenckich (został nim Marian Krzaklewski), to kwestia nowego ułożenia stosunków między „Solidarnością” a jej polityczną emanacją pozostała otwarta⁴⁰.

W czerwcu 2000 r. UW opuściła koalicję z AWS, a przez kolejnych kilkanaście miesięcy rząd Buzka działał jako gabinet mniejszościowy, istniejący wyłącznie dzięki przepisom konstytucji i niemożności uformowania w Sejmie alternatywnej koalicji. Cztery miesiące później Krzaklewski nie tylko nie zdołał doprowadzić do drugiej tury wyborów prezydenckich, ale w pierwszej (i jak się okazało ostatniej) turze głosowania zajął dopiero trzecie miejsce za Aleksandrem Kwaśniewskim i Andrzejem Olechowskim. Klęska Krzaklewskiego zapoczątkowała trwający na przestrzeni roku 2001 rozpad AWS, z którego zaczęły się wyłaniać nowe formacje polityczne. Najistotniejszą rolę miały wśród nich odegrać Prawo i Sprawiedliwość (zbudowane przez braci Kaczyńskich na pozostałościach dawnego PC) oraz PO, w której obok liberałów z KLD/UW istotną rolę odegrali też działacze SKL⁴¹.

³⁹ Porozumienie Polskich Chrześcijańskich Demokratów powstało w 1999 r. w wyniku połączenia się części PC (już bez J. Kaczyńskiego, który zdobył w 1997 r. mandat poselski z listy ROP) z PChD i Ruchem dla Rzeczypospolitej. Prezeseum PPChD został Antoni Tokarczuk, działacz „Solidarności” z lat osiemdziesiątych.

⁴⁰ A. Lewandowski, *Akcja Wyborcza...*, s. 121–170.

⁴¹ *Prawo i Sprawiedliwość*, red. M. Migalski, Toruń 2010; *Platforma Obywatelska*, red. M. Migalski, Toruń 2009.

* * *

Czy PiS i PO można również uznać za partie postsolidarnościowe? Krzysztof Łabędź po analizie życiorysów parlamentarzystów zarówno PO, jak i PiS, wśród których znalazło się bardzo niewielu działaczy „Solidarności”, stwierdził w 2010 r., że „partii postsolidarnościowych już nie ma”⁴². Wypada jednak zauważyć, że obok biografii istotna jest także tożsamość ideowa, a ta – przynajmniej w warstwie deklaratywnej – pozwala jednak zaliczyć zarówno PO, jak i PiS do ugrupowań nawiązujących do tradycji solidarnościowej. Co więcej, oba ugrupowania dość dobrze wypełniają cechy programowe określone na początku tego artykułu dla nurtów liberalno-laickiego (PO) i konserwatywno-chrześcijańskiego (PiS). Spory toczone przez działaczy tych ugrupowań wokół oceny postaci Lecha Wałęsy czy bilansu transformacji ustrojowej, rywalizacja widoczna podczas obchodów rocznic nawiązujących do dziejów „Solidarności”, wreszcie życiorysy Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska uzasadniają w moim przekonaniu nazwanie PO i PiS partiami postsolidarnościowymi drugiej generacji.

Jeśli przyjmiemy powyższe założenie, to można stwierdzić, że formacje postsolidarnościowe, poczynając od wyborów w 2005 r., całkowicie zdominowały polską scenę partyjną. O ile bowiem w 2001 r. na partię o tej genezie (PO, PiS, ale i AWS oraz UW, które nie przekroczyły progu wyborczego) głosowało jedynie 30,88 proc. wyborców, o tyle cztery lata później PO i PiS zdobyły łącznie 51,13 proc. głosów, co oznaczało powrót do poziomu znanego z lat 1991 i 1997. Później zaś proces dominacji zaczął się pogłębiać, ponieważ w 2007 r. sięgnął rekordowego poziomu 73,62 proc., a po czterech latach był tylko minimalnie niższy (71,26 proc.)⁴³. Dopiero w 2015 r. zarysował się wyraźniejszy spadek (61,67 proc.), wciąż jednak łączny wynik PiS i PO jest znacząco wyższy od tego, jakie ugrupowania postsolidarnościowe pierwszej generacji uzyskiwały w latach dziewięćdziesiątych. Dobrze ilustruje to znaczenie, jakie tradycja „Solidarności” miała dla polskiej sceny partyjnej ćwierć wieku po upadku rządów komunistycznych.

Antoni Dudek, *The role of “Solidarity’s” members in the creation of the partisan system of the Third Polish Republic (1989–2001)*

Summary

“Solidarity” had an effect on the development of the partisan system in Poland after 1989 not as a trade union but mainly as a social movement the participants in which undertook political activities. The formations created by them are described as post-Solidarity. The author distinguishes between two main trends of post-Solidarity formations: liberal/secular and conservative/Christian. The period during which first-generation post-Solidarity parties were present on the political scene covers mainly the decade of the 1990s. Three phases can be distinguished within it. First, during the years 1989–1990, was the stage of two main political trends (liberal/secular and conservative/Christian) hatching from the Solidarity movement and the creation of new political groups with varying political orientation by “Solidarity’s” activists when the PRL still existed. The second phase, occurring during the years 1991–1994, was a time of disintegration

⁴² K. Łabędź, *Partie „postsolidarnościowe” dzisiaj [w:] Polska scena polityczna. Środowiska – komunikacja polityczna – strategię*, red. K. Sobolewska-Myślik, A. Hess, K. Kowalczyk, Kraków 2010, s. 44.

⁴³ A.K. Piasecki, *Wybory w Polsce...*, s. 359.

of the conservative/Christian trend and consolidation of the liberal/democratic trend, and the third took place during the period of 1995–2000 when consolidation of the conservative/Christian trend (as a part of Solidarity Electoral Action – Akcja Wyborcza Solidarność) and attempts to combine it with the liberal/democratic trend in the governmental coalition (the government of the AWS-UW coalition during the years 1997–2000) were occurring.

Keywords: opposition, election, trade union, transformation.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Prasa

„Rzeczpospolita”, 25 IV 1994

„Życie Warszawy”, 11 X 1991

LITERATURA PRZEDMIOTU

Anusz A., *Osobista historia PC*, Warszawa 2008.

Borkowski T., *Komitety Obywatelskie. Próba generalizacji* [w:] *Komitety Obywatelskie. Powstanie – rozwój – upadek?*, red. T. Borkowski, A. Bukowski, Kraków 1993.

Borowik B., *Partie konserwatywne w Polsce 1989–2001*, Lublin 2011.

Bugaj R., *O sobie i innych*, Warszawa 2010, s. 41–51.

Cenckiewicz S., Chmielecki A., Kowalski J. i in., *Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949–2005*, Poznań 2013.

Chimiak K., *Ruch Obywatelski–Akcja Demokratyczna 1990–1991. Polityka czasu przełomu*, Warszawa 2010.

Chwedoruk R., *Socjaliści z Solidarności w latach 1989–1993*, Warszawa 2004.

Dehnel-Szyc M., Stachura J., *Gry polityczne. Orientacje na dziś*, Warszawa 1991.

Dudek A., *Historia polityczna Polski 1989–2012*, Kraków 2013.

Dudek A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–1995*, Kraków 1997, s. 180.

Gabinety koalicyjne w Polsce 1989–1996, red. M. Chmaj, M. Żmigrodzki, Lublin 1998.

Jednaka W., *Gabinety koalicyjne w III RP*, Wrocław 2004.

Kaczyński J., *Porozumienie przeciw monowładzy. Z dziejów PC*, Poznań 2016.

Komitety Obywatelskie. Powstanie – rozwój – upadek?, red. T. Borkowski, A. Bukowski, Kraków 1993.

Kowalska M., Żmigrodzki M., *Rząd Hanny Suchockiej* [w:] *Gabinety koalicyjne w Polsce 1989–1996*, red. M. Chmaj, M. Żmigrodzki, Lublin 1998.

Lewandowski A., *Akcja Wyborcza Solidarność: przypadek struktury złożonej ugrupowania politycznego*, mps pracy doktorskiej, Toruń 2013.

Łabędź K., *Partie „postsolidarnościowe” dzisiaj* [w:] *Polska scena polityczna. Środowiska – komunikacja polityczna – strategie*, red. K. Sobolewska-Myślik, A. Hess, K. Kowalczyk, Kraków 2010.

Łeszczyński G., *Zwyczajny bohater: życie i działalność Henryka Bąka (1930–1998)*, Warszawa 2013.

Maj C., Maj E., *Narodowe ugrupowania polityczne w Polsce 1989–2001*, Lublin 2007.

Matyja R., *Rywalizacja polityczna w Polsce*, Kraków–Rzeszów 2013, s. 196–210.

Myśl polityczna w Polsce po 1989 r. Wybrane nurty ideowe, red. E. Maj, A. Wójcik, Lublin 2008.

- Nieć G., *Między tradycją, historią a polityką. Ludowcy w okresie przełomu ustrojowego 1989–1991*, Kraków 2004.
- Nyzio A., *Rządzić znaczy służyć? Historia Unii Demokratycznej (1991–1994)*, Kraków 2014.
- Pańków I., *Podziały w obozie solidarnościowym. Pluralizm polityczny a polityczna tożsamość*, Warszawa 1998.
- Patyra S., *Rząd Jana Olszewskiego [w:] Gabinety koalicyjne w Polsce 1989–1996*, red. M. Chmaj, M. Żmigrodzki, Lublin 1998.
- Piasecki A.K., *Referenda w III RP*, Warszawa 2005.
- Piasecki A.K., *Wybory w Polsce 1989–2011*, Kraków 2012.
- Pilarczyk P., *Kluby polityczne Ład i Wolność. Legalnie ku niepodległości 1987–1989*, Poznań 2005.
- Platforma Obywatelska*, red. M. Migalski, Toruń 2009.
- Polska scena polityczna. Środowiska – komunikacja polityczna – strategie*, red. K. Sobolewska-Myślik, A. Hess, K. Kowalczyk, Kraków 2010.
- Polskie partie polityczne. Charakterystyki, dokumenty*, red. K.A. Paszkiewicz, Wrocław 1996.
- Prawo i Sprawiedliwość*, red. M. Migalski, Toruń 2010.
- Raciborski J., *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989–1995*, Warszawa 1997.
- Sieklucki D., *Dynamika systemu wyborczego III Rzeczypospolitej na tle historycznym*, Kraków 2015.
- Słodkowska I., *Komitety Obywatelskie 1989–1992. Rdzeń polskiej transformacji*, Warszawa 2014.
- Twarze polityki. Drogi do PChD*, red. M. Łączkowska, Puszczykowo 2016.
- Winclawska M., *Unia Wolności. Partia polityczna w okresie transformacji*, Warszawa 2010.
- Zaremba P., *O jednym takim... Biografia Jarosława Kaczyńskiego*, Warszawa 2010.